

## Pozorowana odwilż w Azerbejdżanie

Aleksandra Jarosiewicz

25 maja Sąd Najwyższy Azerbejdżanu zwolnił warunkowo Hadidżę Ismailową, najbardziej znaną w kraju i za granicą azerską dziennikarkę. Ismailowa publikowała m.in. w azerbejdżańskiej sekcji Radia Wolna Europa oraz BBC. Została uwięziona w grudniu 2014 roku, a w połowie 2015 skazana na karę 7,5 roku pozbawienia wolności, m.in. za rzekome oszustwa podatkowe. Dziennikarka, znana z bezkompromisowości i odwagi od lat jest na celowniku władz: w 2012 roku próbowano ją (nieskutecznie) szantażować ujawnieniem intymnych nagrań. Bezpośrednio po zwolnieniu Ismailowa zapowiedziała powrót do pracy.

### Komentarz

- Warunkowe uwolnienie Ismailowej jest elementem trwającej pozorowanej odwilży w Azerbejdżanie – w marcu zwolniono 15 więźniów politycznych, m.in. prawnika Intigama Alijewa i aktywistę Rasuła Dżafarowa, a w kwietniu pozwolono na opuszczenie kraju znanej obrończyni praw człowieka Lejli Junus i jej mężowi. W więzieniach wciąż pozostaje kilku mniej znanych aktywistów oraz opozycyjnych polityków – np. lider partii REAL Ilgar Mammedow. Zwolnienia więźniów politycznych nie świadczą o reformie autorytarnego systemu w Azerbejdżanie, ale są wynikiem taktycznej kalkulacji reżimu İlhamu Alijewa, który znalazł się pod bezprecedensowo silną presją społeczności międzynarodowej, boryka się z problemami finansowymi i próbuje zyskać poparcie Zachodu w kwestii Karabachu.
- Z perspektywy Baku dalsze przetrzymywanie więźniów politycznych generowało zbyt duże koszty polityczne. W końcu 2015 roku do Kongresu USA wniesiony został projekt ustawy nakładającej sankcje na kluczowe postacie reżimu, w tym parę prezydencką. Marcowa amnestia została zatem wymuszona chęcią poprawy klimatu relacji z USA bezpośrednio przed wizytą prezydenta İlhamu Alijewa w Waszyngtonie (początek kwietnia). W wymiarze wizerunkowym niekorzystny dla władz był coraz szerszy rozgłos nadawany sprawie Ismailowej (jej obrony podjęła się znana amerykańska prawniczka i celebrytka Amal Clooney, Ismailowa została laureatką prestiżowej nagrody UNESCO) w przededniu zaplanowanego na czerwiec wyścigu Formuły 1 w Baku. W tym kontekście zwolnienie dziennikarki należy rozpatrywać jako próbę uniknięcia strat wizerunkowych.
- W szerszej perspektywie zwolnienia więźniów wymusił kryzys gospodarczo-społeczny, z jakim boryka się Azerbejdżan. Załamanie cen na główny produkt eksportowy – ropę dramatycznie zredukował dochody budżetu, a napięta sytuacja społeczna w kraju (fala spontanicznych protestów w styczniu br.) doprowadziła do wzrostu wydatków na

świadczenia socjalne. Azerbejdżan ma także problem z pozyskiwaniem środków na rynkach zagranicznych – wbrew zapowiedziom państwowy holding energetyczny SOCAR zrezygnował z wyemitowania w tym roku obligacji, prawdopodobnie ze względu na brak zainteresowania inwestorów. W tej sytuacji Azerbejdżan, którego strategicznym celem jest budowa infrastruktury energetycznej (gazociągu TANAP), staje się zależny od zachodnich instytucji finansowych (prowadzi rozmowy z EBOR i Bankiem Światowym), a gesty pozorujące liberalizację systemu mają to ułatwić. W obecnej sytuacji reżim prawdopodobnie bardziej obawia się niekontrolowanych przejawów społecznego buntu niż kilkudziesięciu aktywistów, którzy pozbawieni są szerszego poparcia w społeczeństwie.